

ZAWSZE Z TOBĄ

# tygodnik Podlaski

Nr 31 (410) 2 – 8 sierpnia 2019  
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927  
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



## PRIORYTETOWY PAŁAC POTOCKICH



Jest kolejny, bardzo ważny krok ku dofinansowaniu rewitalizacji perły Radzyna Podlaskiego i całego naszego regionu – Pałacu Potockich. Zarząd województwa lubelskiego wpisał ten niezwykle projekt na listę przedsięwzięć o priorytetowym znaczeniu dla strategii rozwoju województwa. Przypomnijmy, że władze Radzyna chcą ubiegać się o dofinansowanie w wysokości nawet 20 milionów złotych. Inicjatywę burmistrza Jerzego Rębka wspiera od początku senator Grzegorz Bierecki a podczas niedawnej wizyty w Radzynie wagę projektu podkreślał prezes PiS Jarosław Kaczyński.

CZYTAJ | 3

## CHWAŁA BOHATEROM!

POLSKA | 8

Za nami już 75. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Hołd bohaterom oddawaliśmy w całym kraju – także, rzecz jasna, w naszym regionie. Trwający 63 dni zryw był swoistą manifestacją, że Polacy nigdy nie będą w stanie pogodzić się z żadną okupacją i ograniczeniem ich wolności. To bardzo ważna rocznica, szczególnie dziś, gdy niektórzy próbują mówić, że Polska jest właściwie niepotrzebna i powinna „roztopić się” w nowej, lewicowej Europie.



## PROBLEM PRZY BRZESKIEJ

BIAŁA PODLASKA | 5

Nawet to zepsują? Nowe władze Białej Podlaskiej i ZGL nie reagują na prośby Generalnej Inspekcji Transportu Drogowego o usunięcie usterek w budynku przy ul. Brzeskiej. Stawia to pod znakiem zapytania dalszy rozwój tego centralnego urzędu w naszym mieście.



## ATAKI NA KSIĘŻY

POLSKA | 6

W Polsce narasta agresja wobec księży. W minionym tygodniu odnotowano kolejne przypadki napaści na duchownych. Jednocześnie eksperci i publicyści przestrzegają przed wielką ofensywą lewicy spod znaku ideologii LGBT.



## Są pieniądze na nowe połączenia autobusowe

Jest szansa na przywrócenie wielu połączeń autobusowych w naszym regionie. Porozumienie w sprawie realizacji rządowego programu w woj. lubelskim podpisali w Warszawie minister infrastruktury Andrzej Adamczyk i wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk.



Porozumienie podpisali minister Andrzej Adamczyk i wicewojewoda Robert Gmitruczuk

### POŁUDNIOWE PODLASIE

Państwowe dopłaty pozwolą jednostkom samorządu terytorialnego uruchomić nowe połączenia. Jak informuje Urząd Wojewódzki, jest to realna szansa na przywrócenie przewozów o charakterze użyteczności publicznej, a także walka z wykluczeniem komunikacyjnym. W porozumieniu przedstawiono sposób i terminy wypłaty dofinansowania, zasady i warunki wykorzystania oraz zwrotu dotacji, a także wytyczne dotyczące treści umowy o dopłatę zawieranej pomiędzy wojewodą, a organizatorem publicznego transportu zbiorowego.

„Środki zostaną przekazane organizatorom publicznego transportu zbiorowego w formie dopłat do kwoty deficytu pojedynczej linii komunikacyjnej. Dofinansowanie ma dotyczyć linii komunikacyjnych niesfunkcjonujących od co najmniej 3 miesięcy przed wejściem w życie ustawy, i na które umowa o świadczenie usług dotyczących publicznego transportu zbiorowego zostanie zawarta po jej wejściu w życie. Maksymalny limit wydatków przeznaczonych na dofinansowanie funduszu w 2019 r. wyniesie 300 mln zł, a w latach kolejnych aż 800 mln zł w skali kraju” – czytamy w komunikacie LUW.

## Wpadka złodzieja-konesera

### BIAŁA PODLASKA

W ręce białskich policjantów wpadł miłośnik markowych alkoholi. 26-letni mężczyzna kradł je z marketów na terenie miasta.

Na trop rabusia wpadli policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu białskiej komendy, zaalarmowani przez pracowników jednego

z marketów. Okazało się, że białczanin dokonał kilku kradzieży a szacunkowa wartość strat to około 1,5 tys. zł. Złodziej przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W rozmowie z policjantami przyznał, że wybierał alkohol, który mu smakuje. Teraz grozi mu 5 lat więzienia. W związku z faktem, że miłośnik wyborowych trunków jest recydywistą, karat ta może zostać zwiększona o połowę.

**tygodnik Podlaski**  
BIŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL  
TYGODNIK BEZPŁATNY  
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Francuska 136,  
21-500 Biała Podlaska  
redakcja@tygodnikpodlaski.pl  
**WYDAWCA:** APELLA Spółka Akcyjna  
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia  
**REDAKTOR NACZELNY:** Piotr Filipczyk

**REKLAMA:**  
reklama@tygodnikpodlaski.pl  
kamil.paszkowski@apella.com.pl  
tel. 695 353 321

# Wielka marka Lubelszczyzny

– To wielka marka Lubelszczyzny, z której wszyscy jesteśmy dumni – mówił Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego, podczas trzeciego spotkania z cyklu „Środa z Ambasadorem”, którego bohaterem była Stadnina Koni w Janowie Podlaskim.

### POŁUDNIOWE PODLASIE

Spotkanie odbyło się 31 lipca w Muzeum Wsi Lubelskiej, a niezaprzeczalną atrakcją były dwie piękne klacze arabskie czystej krwi, które znakomicie prezentowały się w plenerach skansenu, w tym w muzealnym sektorze Miasteczko. Zwierzęta przywiózł Andrzej Wójtowicz – właściciel jednej z większych prywatnych hodowli koni arabskich w Beżycach.

Stadnina Koni Janów Podlaski – Ambasador Województwa Lubelskiego z roku 2000, jest w przededniu bardzo ważnych wydarzeń – jubileuszowej 50. Aukcji Pride of Poland oraz 41. Narodowego Czwempionatu Koni Arabskich Czystej Krwi, do których zakwalifikowano najlepsze zwierzęta z polskich hodowli państwowych i prywatnych. Wielkich nadziei związanych z tymi wydarzeniami nie krył Grzegorz Czochański, pełniący obowiązki prezesa



Marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski odwiedził stadninę w Janowie Podlaskim

Stadniny Janów Podlaski. – Jesteśmy dobrze przygotowani i czekamy na dobry efekt, tym bardziej że

zgłosiło się bardzo dużo zainteresowanych pokazami i aukcją – powiedział prezes Czochański.

## Gwiazdy „Oranżerii”

24. OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA Z PIOSENKĄ AUTORSKĄ  
**ORANŻERIA 2019**  
PROGRAM  
PIĄTEK 30 SIERPNIĄ, GODZ. 18.00  
**KUBA SIENKIEWICZ**

### RADZYŃ PODLASKI

CENA BILETU: 25 ZŁ (W DNIU KONCERTU 30 ZŁ)

Już wiemy, kto wystąpi na 24. Ogólnopolskich Spotkaniach z Piosenką Autorską „Oranżeria 2019”. Niezapomniane, artystyczne przeżycia zapewnią radzynaikom m.in. Kuba Sienkiewicz, Ania Karwan i Katarzyna Groniec.

Festiwal rozpocznie koncert Kuby Sienkiewicza (piątek 30 sierpnia, godz. 18.00), który szerszej publiczności znany jest jako lider „Elektrycznych Gitar” – wydał z tym zespołem 13 płyt, których łączny nakład przekroczył 1,5 mln egzemplarzy. W sobotę dla radzyńskiej publiczności ze swoim recitale wystąpi Ania Karwan (31 sierpnia, godz. 18.00), zwyciężczyni konkursu Premiery 56. Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Artystka szerszej publiczności znana jest z VII edycji programu „The Voice of Poland”, w którym dotarła do finału i została okrzyknięta wschodzącą divą polskiej sceny muzycznej. Na zakończenie tegorocznej „Oranżerii” swoją ostatnią płytę pt. „Ach!” zaprezentuje Katarzyna Groniec (niedziela 1 września, godz. 18.00). Artystka w swoich piosenkach opowie o ziemi jałowej, ziemi utraconej i wreszcie ziemi obiecanej, do której docieramy, rozmierniamy ją na drobne i znów tracimy. Bilety na poszczególne koncerty (25 zł w przedsprzedaży i 30 zł w dniu koncertu) oraz karnety (60 zł na wszystkie koncerty) dostępne są w Radzyńskim Ośrodku Kultury, od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 15.00. Wśród patronów medialnych wydarzenia jest Tygodnik Podlaski. Zapraszamy!

## Bezpieczniej nad wodą

### PARCZEW

Policjanci z parczewskiej jednostki w ramach akcji „Kręć mnie bezpieczeństwo... nad wodą” odwiedzili uczestników kolonii nad jeziorem Białskim. Spotkanie było okazją do przypomnienia młodzieży podstawowych zasad bezpieczeństwa nad wodą.

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie prowadzą cykl spotkań z dziećmi i młodzieżą w ramach akcji „Kręć mnie bezpieczeństwo... nad wodą”. Spotkania odbywają się w miejscach letniego wypoczynku na terenie powiatu parczewskiego. Mundurowi szczegółowo omawiają podstawowe zasady, jakimi należy się kierować podczas zabaw i rekreacji w wodzie – jak bezpiecznie uprawiać sporty wodne, korzystać z materacy i podobnych dmuchanych elementów. Na zakończenie spotkania policjanci wręczyli ulotki i foldery mówiące o bezpieczeństwie nad wodą oraz drobne upominki.

– W powiecie parczewskim znajduje się obszar pojezierza łęczyńsko-włodawskiego, gdzie zarówno turyści jak i okoliczni mieszkańcy bardzo chętnie wybierają jeziora na miejsca do spędzania wolnego czasu. W trosce o bezpieczeństwo policjanci apelują o ostrożność i rozwagę w trakcie wypoczynku nad wodą. Przypominają, że zasady bezpieczeństwa obowiązują zawsze i wszędzie, bez względu na porę roku – czytamy na stronie internetowej parczewskiej komendy.



Wypoczywajmy z głową i bezpiecznie

# PRIORYTETOWY PAŁAC POTOCKICH

Jest kolejny ważny krok ku dofinansowaniu rewitalizacji perły Radzyna Podlaskiego i całego naszego regionu – Pałacu Potockich. Zarząd województwa lubelskiego wpisał ten niezwykły projekt na listę przedsięwzięć o priorytetowym znaczeniu dla strategii rozwoju województwa. Przypomnijmy, że władze Radzyna chcą ubiegać się o dofinansowanie w wysokości nawet 20 milionów złotych.

## BIAŁA PODLASKA

Aktualizacja dokumentu „Przedsięwzięcia o priorytetowym znaczeniu dla realizacji celów Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 (z perspektywą do 2030 r.)” i uzupełnienie go o radzyński projekt nastąpiło na mocy uchwały.

### Dodatkowe punkty albo specjalny status

– Kolejnym etapem jest procedura negocjacyjno-uzgodnieniowa, której celem będzie weryfikacja projektów pod kątem możliwości ich realizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Weryfikacja odbywa się w oparciu o kryteria przyjęte przez Komitet Monitorujący RPO WL, uzupełniona jest o elementy negocjacji i uzgodnień z wnioskodawcą – informują w specjalnym komunikacie władze Radzyna Podlaskiego. Miasto wysłało już fiszki projektową – po uzyskaniu pozytywnej oceny projekt może uzyskać preferencje w postaci dodatkowych punktów przyznanych podczas oceny wniosków w trybie konkursowym albo status projektu realizowanego w trybie pozakonkursowym.

### Sosnowski odmówił, Stawiarski obiecał

Przypomnijmy, że władze Radzyna Podlaskiego

z burmistrzem Jerzym Rębkiem na czele od dawna ubiegają się o dofinansowanie na remont Pałacu Potockich i rewitalizację całego zespołu pałacowo-parkowego. Poprzedni zarząd województwa – z politykiem PSL Sławomirem Sosnowskim na czele – odmówił jakiegokolwiek wsparcia, naruszając zresztą przy okazji prawo, co potwierdził potem sąd.

Wpisanie zabytku na listę przedsięwzięć priorytetowych zapowiedział podczas niedawnej wizyty w Radzynie prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski.

– Drogi Jurku, zrobimy wszystko, byś razem z radzynieanami otrzymał te pieniądze, żebyś zrewitalizował ten obiekt. Mam nadzieję, że za 2-3 lata będziemy się spotykać w pięknej sali Pałacu i tam przeżywać kolejne twoje sukcesy – zwracał się do burmistrza Radzyna Jarosław Stawiarski.

### Mocne wsparcie

Bardzo mocno wsparł ten postulat prezes Jarosław Kaczyński. Jego zdaniem w wyremontowanym Pałacu mogą się w przyszłości odbywać prace komisji opracowującej nową konstytucję. Prezes PiS nawiązał w ten sposób do faktu, że to właśnie w Radzynie Podlaskim powstały niektóre zapisy Konstytucji 3 Maja.

– Lata starań, zabiegania i walki o piękne centrum



foto. radzyn-podl.pl

**W staraniach o dofinansowanie burmistrz Jerzy Rębek mógł liczyć na wsparcie polityków PiS z senatorem Grzegorzem Biereckim na czele**

Radzyna zaczynają procentować po wprowadzeniu dobrej zmiany do samorządu województwa lubelskiego. Jestem bardzo zadowolony, że mimo rzucania Radzynie wielu kłód pod nogi, obecne władze na czele z marszałkiem Jarosławem Stawiarskim złożyły tę bardzo szczególną deklarację

– mówił wówczas senator Grzegorz Bierecki, który od samego początku wspierał burmistrza Rębka w walce o pieniądze na rewitalizację. – Jestem przekonany, że już niebawem Pałac Potockich rozblśnie pełnią blasku – dodawał.

HS



foto. Karol Niewęgowski

## Desperat chciał wysadzić blok!

Dramatyczne sceny w Białej Podlaskiej! Poszukiwany przez policję przestępca groził, że wysadzi w powietrze blok przy ul. Górnej. Na szczęście mundurowym udało się go obezwładnić i pokrzyżować zbrodnicze zamiary.

## BIAŁA PODLASKA

26-latek był poszukiwany przez policję, bo miał do obycia karę za wcześniejsze przestępstwa. Dodatkowo podejrzewano go o kradzież telewizora, do której doszło w maju w Białej Podlaskiej. Przestępca ukrywał się w mieszkaniu na parterze bloku przy ul. Górnej. Gdy przyszli po niego mundurowi, zabarykadował się tam, krzycząc, że odkręcił gaz i „wysadzi w powietrze cały blok”. Rzeczywiście, po chwili na klatce schodowej wyczuwalny był zapach gazu. Policjanci natychmiast podjęli działania by uniemożliwić desperatowi jego plan. Na miejsce wezwana została załoga straży pożarnej, która wyważyła drzwi. W tym czasie jednak 26-latek próbował czmychnąć przez okno. Policjanci byli jednak szybsi i ujęli desperata.

– Kiedy policjanci razem ze strażakami weszli do mieszkania potwierdzili, że mężczyzna chciał zrealizować swój plan. Butla i kurki kucharki gazowej były odkręcone, a piekarnik włączony. Funkcjonariusze zakręcili gaz jak też przewietrzyli mieszkanie. Ich szybka i właściwa reakcja zapobiegła tragedii. Warto podkreślić, że budynek w którym doszło do zdarzenia zamieszkuje wiele rodzin, które narażone były na niebezpieczeństwo – informuje policja w Białej Podlaskiej.

26-latek usłyszał już zarzuty i trafił do więzienia, by odbyć wcześniej zasądzoną karę. Za popełnione czyny grozi mu kolejna kara – do 8 lat pozbawienia wolności. Zarzuty usłyszała też konkubina zatrzymanego, która znieważała interweniujących policjantów.

HS



foto. materiały własne

**W tym bloku mogło dojść do wielkiej tragedii. Mieszkańców uchroniła od niej akcja policjantów**

# TERAZ PO 500 PLUS TAKŻE OSOBIŚCIE

Od wczoraj (1 sierpnia) można już składać także tradycyjne, papierowe wnioski o 500 plus. W lipcu można było to robić wyłącznie przez internet. Przypomnijmy, że rząd PiS rozszerzył program – teraz pieniądze można otrzymać także na pierwsze dziecko w rodzinie, niezależnie od naszych dochodów.

## POLSKA

– Od teraz możliwe jest także wnioskowanie o świadczenie w ramach programu „Rodzina 500 plus” drogą tradycyjną, np. podczas osobistej wizyty w urzędzie czy drogą pocztową. Jeśli ktoś z jakiegoś powodu nie chce skorzystać z pośrednictwa internetu, zachęcam do wybrania się do urzędu jak najszybciej – im szybciej złożony wniosek, tym szybciej pieniądze trafią na konto – podkreśliła minister rodziny, pracy i polityki społecznej Bożena Borys-Szopa.

### Wielkie zainteresowanie

– Tylko w ciągu 10 dni świadczenia w ramach programu „Rodzina 500 plus” w nowej rozszerzonej odsłonie zostały przyznane blisko 775 tys. dzieci. W okresie od 1 do 11 lipca wypłacono niemal 80 tys. świadczeń na kwotę blisko 40 mln zł. To oznacza, że część rodzin już dzisiaj może skorzystać z dodatkowych środków, a do sporej części pieniądze trafią lada dzień. Bardzo nas to cieszy – dodaje minister Bożena Borys-Szopa.

### Odpowiedzialność samorządów

Szefowa resortu rodziny zaapelowała też do samorządów, które odpowiadają za wypłacanie środków w ramach rządowego świadczenia. – Dzisiaj liczba dzieci objętych programem jest niemal dwukrotnie wyższa niż jeszcze kilka tygodni temu – napisała do samorządowców Bożena Borys-Szopa.

## WAŻNE DATY

- **Złożenie wniosku w okresie lipiec – sierpień 2019 roku** oznacza, że świadczenie, z wyrównaniem od lipca, zostanie wypłacone najpóźniej do 31 października 2019 roku.
- **Złożenie wniosku we wrześniu 2019 roku** oznacza, że świadczenie, z wyrównaniem od lipca, zostanie wypłacone najpóźniej do 30 listopada 2019 roku.
- **Złożenie wniosku w październiku 2019 roku** oznacza, że świadczenie, z wyrównaniem jedynie od października, zostanie wypłacone najpóźniej do 31 grudnia 2019 roku.
- **Złożenie wniosku w listopadzie 2019 roku** oznacza, że świadczenie, z wyrównaniem jedynie od listopada, zostanie wypłacone najpóźniej do 31 stycznia 2020 roku.
- **Złożenie wniosku w okresie od 1 grudnia 2019 roku do 31 stycznia 2020 roku** oznacza, że świadczenie, z wyrównaniem jedynie od miesiąca złożenia wniosku, zostanie wypłacone najpóźniej do 29 lutego 2020 roku.



Program wsparcia dla rodzin, obiecany i zrealizowany przez Prawo i Sprawiedliwość, zmienił na lepsze życie milionów Polaków

– Świadczenie Rodzina 500+ w nowej odsłonie trafi do 6,8 mln polskich dzieci. W związku z tym zwracam się do Państwa z apelem o zwiększenie częstotliwości wypłat świadczeń wychowawczych do kilku w ciągu miesiąca. Dzięki temu świadczenia będą mogły szybciej trafić do tych, którzy złożyli wnioski wcześniej. Szczególnie w okresie wakacyjnym, który wiąże się z dodatko-

wymi wydatkami, byłoby to rozwiązaniem szczególnie pomocnym dla rodzin. Wierzę, że jest to możliwe do zrealizowania i dzięki naszej dobrej współpracy świadczenia szybko trafią do polskich rodzin – apeluje minister rodziny.

### Łatwiej dostać pieniądze

Przypomnijmy, że rezygnacja z kryterium dochodowego to nie jedyna

zmiana w programie Rodzina 500 plus. Nowelizacja ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci upraszcza procedury przyznawania świadczeń. Od 1 lipca 2019 roku przyznawanie świadczenia wychowawczego nie będzie wymagało wydawania i doręczania decyzji administracyjnej. Rodzic wnioskujący o wypłatę 500 złotych na dziecko otrzyma, na adres e-mail, informację o przyzna-

niu świadczenia. Jeśli nie podał adresu poczty elektronicznej, taką informację będzie mógł odebrać osobiście. Nieodebranie informacji nie będzie miało żadnego wpływu na wypłatę przyznanego świadczenia wychowawczego.

HS

SKOMENTUJ  
NA NASZYM PROFILU



## Prezes PiS: Prosimy o aktywność i rozmowę

– Władza może uczynić znacznie więcej, jeśli rozmawia ze społeczeństwem, dlatego prosimy o aktywność i prosimy o rozmowę – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński. Politycy partii rządzącej spotykają się z Polakami na piknikach rodzinnych organizowanych w całym kraju.

## POLSKA

Jarosław Kaczyński uczestniczył w pikniku zorganizowanym w Miedznej Murawanej w województwie łódzkim.

– Bardzo prosimy o aktywność i rozmowę, żebyśmy wiedzieli, co jest najpierw, a co potem. Jakie sprawy należy rozwiązywać szybko, a z jakimi można poczekać – apelował lider Prawa i Sprawiedliwości.

– Przecież wszystkiego na raz, po tylu latach zaniedbań uczynić się nie da, ale chyba wykazaliśmy w ciągu tych czterech lat, że można zrobić dużo i że można przede wszystkim stworzyć to, co jest podstawą dobrego życia spo-

łecznego – narodowego, podstawą demokracji – mówił Kaczyński, podkreślając, że za jego partią stoi przede wszystkim wiarygodność.

Premier Mateusz Morawiecki spotkał się z kolei z mieszkańcami Kaszub, którzy tłumnie zjawili się na pikniku w Stężycy (woj. pomorskie).

– Do niedawna rodzina to dla niektórych polityków było piąte koło u wozu. Dla nas rodzina stoi w samym środku, w samym sercu polityki – mówił premier.

Mateusz Morawiecki podkreślił też, że „możni tego świata liczą się z nami coraz bardziej”.

– Widać to na wielu przykładach, bo je-

steśmy dumnym, ambitnym narodem, narodem, który wraca na należne miejsce w historii, w Europie, wśród dużych narodów europejskich – mówił Morawiecki.

– Bardzo dziękuję wszystkim za to, że łączycie w sobie pragnienie lepszej Polski, coraz silniejszej Polski, bardziej dostatniej, z tą piękną polską kulturą, historią, tradycją. To jest właśnie nasz program – łączenie tego, co najlepsze w przeszłości z tym, do czego dążymy: do Polski dostatniej, gdzie europejskość rozumiemy jako konkret, wysokie zarobki, a nie eksperymenty kulturowe czy obyczajowe – dodawał premier.



Prezes PiS Jarosław Kaczyński spotkał się z mieszkańcami woj. łódzkiego



HS Premier Mateusz Morawiecki odwiedził Stężycę na Kaszubach



# NOWE WŁADZE BIAŁEJ PODLASKIEJ NIE CHCĄ W MIEŚCIE ODDZIAŁU GITD?

Nawet to zepsują? Nowe władze Białej Podlaskiej i ZGL nie reagują na prośby Generalnej Inspekcji Transportu Drogowego o usunięcie usterek w budynku przy ul. Brzeskiej. Stawia to pod znakiem zapytania dalszy rozwój tego centralnego urzędu w naszym mieście.

## BIAŁA PODLASKA

Umieszczenie w Białej Podlaskiej siedziby GITD było wielkim sukcesem poprzednich władz miasta i parlamentarzystów PiS z naszego regionu, z senatorem Grzegorzem Biereckim na czele. Nowe miejsca pracy, promocja miasta w Polsce, plany dalszego rozwoju – tak było w pierwszym okresie funkcjonowania GITD w Białej Podlaskiej.

### Przygnębiający obraz

Nagle zaczęły się jednak problemy. Dotarliśmy do korespondencji między GITD a Zakładem Gospodarki Lokalowej i urzędem miasta w Białej Podlaskiej. Chodzi o stan, w jakim znajduje się wynajmowany przez GITD od miasta budynek przy ul. Wiejskiej. Z listów do prezydenta Michała Litwiniuka i nowego prezesa ZGL Wojciecha Chilewicza wyłania się przygnębiający obraz urzędniczej bierności i braku chęci współpracy. Czyżby tak bardzo nowych władarzy bolał fakt, że GITD to państwowa, a więc pewnie i „pisowska” instytucja?

### 200 usterek

„Od grudnia 2018 roku do Urzędu Miasta Biała Podlaska oraz Zarządu Gospo-



Czy nowe władze Białej Podlaskiej będą chciały współpracować z GITD? Na razie nie wygląda to najlepiej

darki Lokalowej wystosowano cztery pisma w sprawie stwierdzonych prawie 200 usterek z prośbą o ich wyeliminowanie. Do chwili obecnej znaczna część z nich nie została usunięta. Biorąc pod uwagę charakter występujących nieprawidłowości (...) należy stwierdzić, że część z nich w sposób znaczący

wpływa na warunki sanitarno-epidemiologiczne, bezpieczeństwo pracy oraz jej komfort” – napisał do obecnego prezydenta Białej Podlaskiej dyrektor generalny GITD Krzysztof Pajączek. Mowa o przeciekającym dachu i oknach, śmierdzących wykładzinach, grzybie. A także wodzie, która może bezpośred-

nie zetknąć się z okablowaniem instalacji elektrycznej – a to grozi już po prostu śmiercią osób, które będą miały nieść szczęście znaleźć się w pobliżu.

### Prezes-kolega za 15 tysięcy

Wśród wielu pism jest także to z 10 lipca br., skierowane do Wojciecha Chi-

lewicza, nowego prezesa ZGL. Przypomnijmy, że tydzień temu informowaliśmy, że zarabia on ponad 15 tysięcy złotych miesięcznie. A także, że jest on bliskim kolegą prezydenta Litwiniuka i eks-kandydatem Koalicji Obywatelskiej do rady miasta.

„Z uwagi na występujące w dalszym ciągu ustereki prosimy o informację, kiedy zamierzają Państwo poczynić jakiegokolwiek kroki w kierunku poprawy warunków pracy pracowników GITD. Zaszpachlowanie, zamalowanie zalanych powierzchni jest rozwiązaniem doraźnym, co nie eliminuje głównego problemu – przeciekającego dachu i okien” – czytamy w piśmie do Wojciecha Chilewicza.

Już w czerwcu GITD poinformowało miasto, że rozpoczęło poszukiwania innego lokalu w Białej Podlaskiej. Co się stanie, jeśli go nie znajdzie? Tego nie wiadomo. Poprosiliśmy o komentarz do tej sprawy zarówno ZGL jak i urząd miasta. Do chwili zamknięcia tego wydania Tygodnika Podlaskiego żadnej odpowiedzi jednak nie otrzymaliśmy.

PF

SKOMENTUJ  
NA NASZYM PROFILU



## Złoty kolega Litwiniuka ma ratować Podlasie

Wiceprezes WOD-KANu i serdeczny kolega prezydenta Michała Litwiniuka Ernest Jaroszek ma „ratować” Podlasie. Klub znalazł się na krawędzi upadku po tym, jak nowa bialska władza zdecydowała o zmniejszeniu wsparcia ze strony miasta. Swoje robi też kuriozalna sytuacja z budową stadionu, którego nie ma i nie wiadomo, kiedy będzie.



Rozgrzebany plac budowy zamiast stadionu...

## BIAŁA PODLASKA

Obok Jaroszka do zarządu Podlasia weszli prezes Karol Filipek i Marcin Jakubiuk. Poprzedni prezes, Zbigniew Barszcz, bez ogródek mówił, że problemy Podlasia wynikają z faktu, że we wspieranie sportu znacznie słabiej, niż za czasów prezydentury Dariusza Stefaniuka, angażuje się miasto.

– Ze sponsorowania klubu wycofały się spółki miejskie, PEC ma umowę tylko do końca czerwca, otrzymaliśmy 80 tysięcy złotych mniejszą dotację, łącznie z miejskiego wsparcia wynoszącego ponad 700 tysięcy złotych w 2018 roku obecnie otrzymaliśmy około 200 tysięcy złotych mniej – wyliczał podczas jednego ze spotkań prezes Zbigniew Barszcz.

– 5 tysięcy miesięcznie nie ma spółka mająca monopol na dostarczanie miastu wody a zatrudnia kolegę prezydenta na stołku za 15 tysięcy? – grzmieli wówczas kibice, przypominając o ujawnionej przez Tygodnik Podlaski wysokości zarobków Ernesta Jaroszka, który trafił do

zarządu WOD-KAN a wcześniej pomagał Litwiniukowi w kampanii wyborczej.

Swoistym dramatem środowiska piłkarskiego w Białej Podlaskiej jest sytuacja związana z budową stadionu. Rozpoczęta w czasie prezydentury Dariusza Stefaniuka inwestycja została wstrzymana. Teraz trwa festiwal zapewnień i „poszukiwania nowych koncepcji” związanych z obiektem.

– Prezydent powinien albo uderzyć się w pierś i wrócić do tego, co przygotował w kwestii stadionu poprzedni prezydent Dariusz Stefaniuk, albo niech Michał Litwiniuk przedstawi konkretną realizację stadionu – komentował poczynania władz miasta radny Zjednoczonej Prawicy Adam Chodziński. – Bo na razie utwierdza mnie w przekonaniu, że nie ma pojęcia o realizacji inwestycji. Jak się rządzi, to trzeba wziąć za to odpowiedzialność i podjąć konkretne decyzje – dodawał niedawno samorządowiec.

HS

SKOMENTUJ  
NA NASZYM PROFILU



...i kolega Litwiniuka w zarządzie Podlasia



# IDZIE POTĘŻNY ATAK LGBT NA POLSKĘ

Zaczął się od kpin z religii i katolicyzmu, później doszły bluźnierstwa i profanacje na marszach równości, w tym osławiony obrazek z żeńskimi narządami rodnymi osadzonymi w tabernakulum, a teraz mamy już jawne rozróby i prowokacje, jak ta w Białymstoku, która miała na celu pokazać, że w Polsce przedstawiciele środowisk LGBT są prześladowani. Do czego dążą lewicowi aktywiści? – zastanawia się na łamach tygodnika „Sieci” Marzenia Nykiel.

## POLSKA

– Wydarzeń w Białymstoku nie można czytać bez kontekstów. Po fali antyklerykalnych prowokacji na paradach LGBT+, gdy sprzeciw społeczny wobec agresywnej promocji ideologii gender został doprowadzony do granic wytrzymałości, wydano zgodę na konfrontację dwóch skrajnych ideowo grup: homoseksualnych aktywistów i kibiców, jawnie walczących z ideologią LGBT. Czy można było nie przewidzieć, że dojdzie do starcia? Mimo to nie wyznaczono tras, które uniemożliwiłyby konfrontację. Zupełnie tak jakby właśnie na starcia liczone. Natychmiast zostały zresztą podłapanie przez polityków lewicy i sprawnie wykorzystane do politycznej walki – zauważa autorka artykułu.

## Ostatni bastion

Jak przekonuje dziennikarka, Polska, jako ostatni bastion tożsamości kulturowej i katolicyzmu w Europie, znalazła się pod szczególnym ostrzałem wielu międzynarodowych podmiotów, których interesy nie mogą zostać w pełni rozwinięte. Środowiska LGBT są dla nich ważnym narzędziem w walce mającej zmienić strukturę społeczne i zaprowadzić nowy ład. W międzynarodową rozgrywkę wyjątkowo dobrze wpisują się też politycy polskiej opozycji, która za wszelką cenę chce przejąć stery władzy. Polacy na razie skutecznie opierają się tej propagandzie, ale można spodziewać się, że ataki na Kościół, na wiarę



Trwa lewicowa ofensywa obyczajowa w Polsce. Wydarzenia w Białymstoku sprawiają, że atmosfera jest jeszcze bardziej napięta

katolicką, na tożsamość narodową i na rodzinę będą narastać, a brutalizacja życia publicznego i manipulacje będą coraz częstsze.

## Nie dać się sprowokować

– Jedynie, co można zrobić, by efektywnie się temu przeciwstawić, to pogłębiać świadomość, nie dać się prowokować, nie ulegać manipulacjom, nie zezwalać na szerzenie ideologii, zabezpieczać interes rodziny, formować

niezależne media i konsekwentnie dbać o polską tożsamość – podkreśla Nykiel. Jest to o tyle ważne, że przedstawiciele wrogich tożsamościowo środowisk mają jasno wytyczone plany i cele, które skrupulatnie realizują. Już w 1987 roku lewicowy aktywista Marshall Kirk na łamach gejowskiego pisma „Guide Magazine” opisał „sześć wytycznych strategii LGBT”. Kirk doskonale wiedział, że do przekonania większych rzesz ludzi, konieczna jest odpowiednia tuba

propagandowa i przekonanie do siebie środowisk artystycznych. W wielu produkcjach filmowych, książkach czy płytach homoseksualiści zaczęli być pokazywani najpierw jako niewinne ofiary ostracyzmu społecznego, a później ludzie sukcesu – świetnie wyglądający i prowadzący ciekawe i interesujące życie, o jakim marzą zwykli ludzie.

## Świadoma manipulacja

To świadoma, świetnie przygotowana

**To świadoma, świetnie przygotowana masowa manipulacja, która ma zniszczyć świat oparty na tradycyjnych wartościach i uczynić z ludzi osoby bez zasad i moralności, którymi można łatwo sterować.**

masowa manipulacja, która ma zniszczyć świat oparty na tradycyjnych wartościach i uczynić z ludzi osoby bez zasad i moralności, którymi można łatwo sterować. Jeśli pozwolimy pozbawić się kręgosłupa moralnego i tożsamości, wkrótce Polska, jaką pamiętamy, będzie tylko wspomnieniem.

PF

SKOMENTUJ  
NA NASZYM PROFILU



## Znowu napadli na księdza!

To już prawdziwa plaga! Nie ucichła jeszcze sprawa ataku na księdza i zakrystian w szczecińskiej bazylice, a już doszło do kolejnej napaści wymierzonej w osoby duchowne i związane z kościołem. Tym razem poszkodowanym jest kapłan z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku, na którego napadły cztery osoby.

## POLSKA

Do zdarzenia miało dojść 26 lipca około godziny 10:30, jednak kuria diecezji poinformowała o nim dopiero we wtorek, opisując przebieg całego zdarzenia na swojej stronie.

– Do biura parafialnego weszło czworo ludzi – trzy kobiety i mężczyzna, pragnący złożyć akt apostazji. Po wyjaśnieniu, że taki dokument, zgodnie z prawem, może przyjąć i podpisać jedynie ksiądz proboszcz i poinformowaniu,

kiedy pełni on dyżur w kancelarii, ks. wikariusz Remigiusz Zacharek został zaatakowany przez mężczyznę, który chwycił jedną ręką stojący na regale krzyż, a drugą zrzucił prezbitera z fotela na podłogę – czytamy. Duchowny miał być także obrażany przez napastników.

To już kolejny atak na tle religijnym w Polsce w ostatnim czasie. W tej samej diecezji wrocławskiej ponad miesiąc temu doszło do profanacji kościoła św. Maksymiliana Kolbego w Koninie,

a także namalowaniu bluźnierczego napisu na murze kościoła w Brzeźnie k. Konina. Przypomnijmy, że w czerwcu został zaatakowany ksiądz z wrocławskiej parafii NMP. Kapłan został ugodzony nożem pod kościołem. Coraz częściej dochodzi też do profanacji świątyń. Zaledwie kilka tygodni temu pijana kobieta zdewastowała świątynię pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Suchym Lesie nieopodal Poznania. Niektórzy duchowni i komentatorzy łączą wzrost agresji wobec ludzi Koś-



Pobity ksiądz Aleksander Ziejewski ze Szczecina nie pozwolił napastnikom na profanację Mszy Świętej

cioła z histerią wytworzoną przez lewicowe media wokół filmu Tomasza Sekielskiego „Tylko nie mów nikomu”. Jego autor gościł niedawno w Białej

Podlaskiej na zaproszenie znajomego prezydenta miasta, Michała Litwińskiego.

HS

# GDZIE BIAŁKA PŁYNIĘ Z WOLNA...

Białka to niewielka rzeka dorzecza Wisły, prawy dopływ Tyśmienicy. Ma długość 35,16 km i w całości położona jest na terenie powiatu radzyńskiego.

## POWIAT RADZYŃ PODLASKI

Swoją początek bierze z Kanatu Wieprz-Krzna w okolicach wsi Żelazna, w najbliższym sąsiedztwie zbiornika retencyjnego o tej samej nazwie. Przez pierwsze dwanaście kilometrów płynie przez łąki w kierunku południowo-zachodnim. Początkowo stanowi naturalną granicę gminy Komarówka Podlaska, najpierw z gminą Drelów (powiat białski), a później z gminą Wołyń. Przy drodze prowadzącej na Ostrówki rzeka zmienia swój bieg w kierunku zachodnim. Płynąc przez cały czas łąkami mija Lisiówkę (tutaj na odcinku ok. 1,5 km wyznacza granicę pomiędzy gminami Wołyń i Drelów), a następnie Ustrzesz. Dwadzieścia dwa kilometry od źródła Białka przekracza granicę Radzyna Podlaskiego. Na terenie miasta,

na odcinku 3,29 km, rzecze towarzyszy ścieżka rowerowa „Bulwar nad Białką”. Jest to miejsce bardzo popularne wśród mieszkańców Radzyna Podlaskiego. Spotkamy na niej zarówno rowerzystów, jak też spacerowiczów czy osoby jeżdżące na rolkach. Ścieżka została oddana do użytku pod koniec 2012 r. Początek i jej koniec wyznaczają ulice Leśna i Kleberga (droga krajowa nr 63). W każdym z tych miejsc znajdują się parkingi i sanitariaty. Ścieżka jest oświetlona, monito-

wana, wyposażona w kosze na śmieci i ławki, a w niewalczących miejscach zabezpieczona barierkami. Ponadto na całej jej długości ustawione zostały tablice informacyjne, na których obejrzymy zdjęcia dawnego Radzyna, dowiemy się wielu ciekawostek historycznych oraz poznamy mijane zabytki. Będą to: kaplica pw. Aniołów Stróżów, pałac Potockich z II poł. XVIII w. wraz z parkiem i oranżerią, zespół kościoła parafialnego Trójcy Świętej z 1641 r. oraz zabytkowy budynek szatni przy stadionie miejskim z ok. 1930 r. Po opuszczeniu miasta Białka zmienia swój bieg na kierunek południowy. Początkowo mija miejscowość Zabiele, gdzie tworzy kilka malowniczych zakol. Następnie rozdziela Paszk Duże od Paszk Małych, za którymi na odcinku dwóch kilometrów rozgranicza gminę Radzyna Podlaski od gminy Borki. 1,5 km dalej, pomiędzy miejscowościami Lichty i Wrzosów (pośród pól i łąk), Białka uchodzi do Tyśmienicy.



## 15. część cyklu Cudze chwalicie, swoje poznajcie...



...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

## Koleją przez Podlasie

Inwestycje kolejowe w województwie podlaskim, warte prawie 320 mln złotych, przybliżają do lepszych podróży w regionie zarówno mieszkańców, jak i odwiedzających go turystów. Podróże koleją staną się dużo wygodniejsze dzięki nowym i zmodernizowanym stacjom i przystankom. Nowe tory i urządzenia sterowania ruchem kolejowym sprawią, że pociągi pasażerskie i towarowe pojadą na Podlasiu szybciej i bezpieczniej.

### BIZNES

Efektom prac realizowanych na trzech liniach kolejowych Białystok - Bielsk Podlaski, Lewki - Hajnówka oraz Siemiatycze - Hajnówka będzie sprawniejszy transport kolejowy. Inwestycja prowadzona jest w sąsiedztwie przejść granicznych i z pewnością po jej zakończeniu przewóz ładunków przez wschodnią granicę będzie łatwiejszy. Rozwinięta i zmodernizowana infrastruktura sprawi, że transport towarów koleją będzie bardziej opłacalny dla przedsiębiorców.

35

nowo wybudowanych obiektów inżynierskich, takich jak **wiadukty i mosty**, zapewniających płynny przewóz towarów



### MIESZKAŃCY

4 nowe przystanki: Orzechowicze, Hryniewicze, Białystok Nowe Miasto i Miklasze poprawią mieszkańcom Podlasia dostęp do kolei. Oprócz nowo wybudowanych obiektów komfort podróży podniesie również remont 22 stacji i przystanków. Wyposażone zostaną m.in. w szerokie wiaty, czytelne tablice informacyjne oraz nowe ławki, a bezpieczne poruszanie się po peronach zapewni antypoślizgowa nawierzchnia. Odnowione i dostosowane do osób o ograniczonej możliwości poruszania się perony, ułatwią mieszkańcom regionu codzienne dojazdy do pracy i szkoły.

22 odnowione stacje i przystanki

25

po tylu latach zostanie wznowiony ruch na linii Lewki-Hajnówka

92

zmodernizowane skrzyżowania kolejowo-drogowe zwiększają bezpieczeństwo podróży



### TURYŚCI

Ekologiczna kolej stanie się nowoczesną, dostosowaną do potrzeb podróżnych alternatywą dla innych środków transportu. Po zakończonej modernizacji pasażerowie będą mogli dojechać w więcej zakątków tego malowniczego regionu. Na Podlasiu istnieją aż 4 unikatowe parki narodowe – w tym znajdująca się na liście Światowego Dziedzictwa UNESCO Puszcza Białowieska. Zmodernizowana kolej z pewnością ułatwi do nich dostęp.



Puszcza Białowieska z dogodnym dojazdem koleją

4 nowe przystanki zwiększą dostępność turystyczną województwa



[www.plk-polskawschodnia.pl](http://www.plk-polskawschodnia.pl)

# „Bo wolność krzyżami się mierzy..”

1 sierpnia już po raz 75 obchodziliśmy rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Trwający 63 dni zryw był swoistą manifestacją, że Polacy nigdy nie będą w stanie pogodzić się z żadną okupacją i ograniczeniem ich wolności. To bardzo ważna rocznica, szczególnie dziś, gdy niektóre środowiska próbują wmówić nam, że powinniśmy zrzec się swojej suwerenności i roztopić w jednym federacyjnym państwie europejskim.

## 1 SIERPNIĄ GODZ. 17

Jak co roku, w dniach poprzedzających rocznicę „godziny W”, wśród publicystów historyków oraz różnych telewizyjnych „autorytetów”, pojawiają się głosy, że ta irredenta była niepotrzebna, bezsensowna czy wręcz szkodliwa i nie przyniosła nic oprócz zniszczeń i śmierci. Celują w tym osoby związane z lewą stroną debaty publicznej, ale nie brakuje też głosów osób uważających się za przedstawicieli prawicy. Musimy pamiętać, że takie podejście nie tylko umniejsza zasługi i heroizmu powstańców, ale też tworzy niebezpieczną narrację, że o Polskę nie powinno się walczyć.

## Logiczna kontynuacja

Od lat z tymi opiniami polemizuje jeden z najwybitniejszych polskich historyków prof. Andrzej Nowak. Historyk tłumaczy, że dzisiejsza krytyka decyzji o wybuchu Powstania nie jest słuszna, bo nie uwzględnia wielu wątków i niuansów.

– Decyzja o Powstaniu Warszawskim była logiczną kontynuacją państwa podziemnego. Jego podziemni obywatele nie mogli czekać, aż przyjdą inni zaborcy i zastąpią jeden zabór drugim. To specyficzne państwo, czyli AK i rząd podziemny, miało przygotować walkę o wolność. Nie ma w stu procentach zapewnionej pomocy Zachodu. Wiadomo, że Sowieci nie pomogą. Jaka jest jednak alternatywa? Wkraczają Sowieci, zajmują Warszawę... Ale jeżeli w takim momencie nie ma decyzji o powstaniu, to co myśli o tym blisko dwadzieścia tysięcy żołnierzy AK skupionych w Warszawie? A kilkaset tysięcy w całej Polsce? I kolejne kilkaset tysięcy skupionych w strukturach państwa podziemnego oraz wokół niego? (...) Prze-

graliśmy bez walki... Damy się przez nich wyłapać albo wybić? – zauważa prof. Andrzej Nowak.

## Gospodarze, nie klienci

Zresztą o tym, co czekało polskich żołnierzy pod okupacją sowiecką, mieli okazję przekonać się ci, którzy w tym samym 1944 roku ujawnili się przed „wyzwolicielami” z Armii Czerwonej i Smierszu. Część z nich niemal natychmiast trafiła do więzień, takich jak to na lubelskim zamku, które, po wyparciu z miasta Niemców, szybko zostało dostosowane do potrzeb NKWD. Zmienił się okupant, a cele znów zapewniły się Polakami, którzy marzyli o wolnej Ojczyźnie.

„Nie złamię wolnych żadna klęska, nie strwoży śmiałych krwawy trud” – śpiewali chwytający za broń powstańcy warszawscy, którzy, choć świadomi licznych braków w zaopatrzeniu, liczyli, że uda się wyprzeć najeżdżące ze stolicy i jak gospodarze, a nie klienci, będą rozmawiać z Sowiecami.

## Zmiana sytuacji

Choć wielu nie przyjmuje tej argumentacji, to wybuch Powstania Warszawskiego zasadniczo zmienił polską sytuację na arenie międzynarodowej.

– Związek Sowiecki wobec wybuchu powstania nie mógł w stosunku do świata rozegrać karty: Polska kolaborantem Hitlera – tłumaczy prof. Andrzej Nowak. Profesor rozprawia się też z argumentami, że to powstanie doprowadziło do ruiny stolicy:

– Nic nie wskazuje na to, że gdyby nie było powstania, Warszawa nie byłaby zburzona podczas walk Sowieców z Niemcami – mówi prof. Nowak, co zresztą pokazuje przykład dziesiątek innych polskich miast zrównanych z ziemią przez wkraczających Sowieców.

To samo dotyczy istnień ludzkich, które pochłonęło Powstanie. Czy brak walki oznaczałby ich dalsze szczęśliwe życie? Historia pokazuje, że nie zawsze. Ci którzy mierzyli się z Niemcami, kilka miesięcy później chwycili za broń, często w samoobronie, przeciw komunistom. Wyklęci przez nowe władze przez lata stawali zbrojny opór w walce z o wiele silniejszym przeciwnikiem. Ilu żołnierzy niezłomnych zginęło w bitwach i potyczkach z KBW i NKWD? Ilu w ubeckich i czekistowskich kazamatkach, gdy w dobrej wierze złożyli broń i ujawnili się przed nowymi okupantami? Ich śmierci nie można było uniknąć, bo dla nowych okupantów, podobnie jak i dla Niemców, byli obcym elementem, który należało wyplenić.

## Cena wolności

Żołnierze Powstania i tzw. drugiej konspiracji w większości zdawali sobie sprawę, że zgodnie ze swoimi sumieniami i zasadami będą mogli żyć wyłącznie w wolnej Polsce. Ten duch wolności był odczuwalny na powstańczych barykadach, nad którymi powiewały polskie flagi, w tzw. Rzeczpospolitej Żoliborskiej, skąd na blisko miesiąc wypędzono wojska niemieckie. Był odczuwalny również przy ogniskach, przy których ogrzewali dłonie walczyły z komunistami partyzanci. Zdawali sobie sprawę z tego, że wolności nikt nie da im za darmo i sami będą musieli ją wywalczyć, wiedząc jaka jest jej cena. Wszak „wolność krzyżami się mierzy, historia ten jeden ma błąd”.

PIOTR FILIPCZYK



fort. wikipedia.pl

**Wakacje z Kasą**

*Weź Pożyczkę na Nowe i zrealizuj swoje wakacyjne plany już dziś!*





## Lepiej nie podchodźcie do płota



**JANUSZ SZEWCZAK**  
Poseł PiS

Nowy szef kampanii wyborczej Platformy Obywatelskiej do Sejmu, poseł Krzysztof Brejza, który przez cztery lata wyłącznie agresywnie atakował i nieudolnie próbował obalić rząd PiS, właśnie zapowiedział „wypruwanie żył” i „chodzenie od płotu do płotu” na tzw. prowincji, którą politycy PO i Nowoczesnej przez lata tak bardzo pogardzali i wyszydali. Tak w ogóle to mnóstwo „dobrego” obiecuje ugrupowanie, które jest kompletnie niewiarygodne i od co najmniej czterech lat nie ma nawet cienia jakiegokolwiek programu społeczno-gospodarczego poza jednym: obalić rząd PiS, bo PiS jest zły, a PO dobra i szlachetna. Tyle tylko, że okazuje się, i to nie od dziś, że ci „wybitni spece” od gospodarki i finansów z PO ze skrajnie skompromitowanym „sztukmistrzem z Londynu” Janem Vincentem Rostowskim praktycznie nic nie potrafią. No może poza agresją, złośliwością, megalomanią i brakiem odpowiedzialności za własne czyny. Ich ataki na 500+, na przekop Mierzei Wiślanej czy budowę CPK to niejedynie przykłady niekompetencji, zawiści i frustracji. PO przecież już zapowiedziała likwidację IPN, CBA i TVP, a przy okazji być może też zdrowego rozsądku, przyzwoitości czy prawdomówności i dotrzymywania obietnic wyborczych. Ludzie Platformy proponują dziś „przejrzyste i niskie podatki”, choć podnieśli VAT do 23 proc., proponują

„odpartyjnione przedsiębiorstwa”, choć sami obsadzali spółki skarbu państwa swoimi ministrami, a wymieniali nawet sekretarki, deklarują „zachęty do dłuższej aktywności zawodowej”, choć gdy rządzą, z zaskoczenia podnieśli wiek emerytalny Polaków do 67 lat. O takich postawach politycznych, jakie reprezentuje dziś PO, mówi się: „Kto ich nie zna, ten ich kupi”. Jak na razie słychać

**Ludzie Platformy proponują dziś „przejrzyste i niskie podatki”, choć podnieśli VAT do 23 proc., proponują „odpartyjnione przedsiębiorstwa”, choć sami obsadzali spółki skarbu państwa swoimi ministrami, a wymieniali nawet sekretarki, deklarują „zachęty do dłuższej aktywności zawodowej”, choć gdy rządzą, z zaskoczenia podnieśli wiek emerytalny Polaków do 67 lat.**

same propagandowe hasła, cyniczne frazesy, zakłamanie rzeczywistości, bajanie, a przede wszystkim robienie dobrej miny do złej gry. Bo tam, przy płotach polskich wsi i małych miasteczek – po ostatnich wyczynach opozycji, czyli wspieraniu i tolerowaniu profanacji Kultu

Maryjnego, zakłócania mszy św., szargania polskich symboli religijnych z Matką Boską i Jasną Górą na czele – na sztabowców PO, Nowoczesnej i PSL czekają raczej z widłami i wodą święconą. Jeszcze w wielkich miastach ich mieszkańcy dali się nabrać i uwieść celebryckim zakłębieniom i elitarnym fobiom, ale i to się jesienią skończy, bo ludzie widzą realia, chcą korzystać z koniunktury i życia, a to znacznie pewniej niż PO gwarantuje obecny rząd PiS. Kto z polityków Platformy błysnie intelektem i zarazi Polaków dobrą nowiną? Kto da ten przykład poświęcenia, pracowitości i powagi? Czyżby poseł Sławomir Nitras, rzucający dziecinnymi bucikami w prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, a może 12 lipca znów wszędzie gwiazda głównego ekonomisty PO, bliskiego współpracownika prof. Leszka Bałcerowicza, dr Andrzeja Rzońcy, który tym razem nie pomylił się w ocenie deficytu sektora finansów publicznych o 100 mld zł? Kto miałby uszczelnić system podatkowy: Jan Vincent Rostowski czy Mateusz Szczurek? Który z nich znajdzie zakopane w mafijnych dziuplach pieniądze polskich podatników, kiedy regularnie widać, po kolejnych posiedzeniach komisji śledczej ds. wyłudzeń VAT, że na podatkach w rządzie PO-PSL nikt się praktycznie nie znał, więc rabował polski budżet, kto chciał i ile chciał. Poprzednia ekipa władzy o takich wskaźnikach makroekonomicznych jak obecna, za rządów PiS, mogą tylko pomarzyć: najniższe bezrobocie od 30 lat (5,4 proc.), PKB w I kw. 2019 r. (4,6 proc.), spadająca relacja długu publicznego do PKB i niższe koszty jego obsługi, rosnąca produkcja przemysłowa i budowlana czy wreszcie wysoka konsumpcja i wysokie dochody podatkowe budżetu państwa. Radzę więc Platformie i przystawkom z KO po Kargulowemu: lepiej nie podchodźcie do płota, bo czeka was tam niemiła niespodzianka.

*Tekst opublikowany w tygodniku „Sieci” nr 27/2019*

## CYTAT TYGODNIA

**Wobec mojej Ojczyzny toczy się upokarzająca procedura z artykułu 7, dotycząca praworządności. Ktoś uznał, że praworządne są sądy, które wydawały nieruchomości na 150-letnie osoby, a niepraworządne są zmiany, które przywracają ludziom wpływ na wymiar sprawiedliwości w postaci np. losowego przydziału spraw w sądach.**



**PATRYK JAKI**  
Europoseł PiS

## Jak podważyć sukces rządu i zrobić z siebie pośmiewisko. Objasnia Jacek Żakowski



**MAREK PYZA**  
Dziennikarz radiowy, prasowy i telewizyjny

Taka to izolacja Polski w Europie. Nie było innej możliwości niż wybór Paryża jako pierwszej unijnej stolicy, którą odwiedza wybrana na szefową Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Ale numer dwa już mógł być różny. To, że złożyła wizytę w Warszawie, wiele nam mówi o pozycji Polski w dzisiejszej wspólnotowej układance. To przecież nie tylko podróż dziękczynna za głosy eurodeputowanych PiS, które pozwoliły Niemce uzyskać

najwyższe unijne stanowisko. To również – a może: przede wszystkim – rozpoczęcie rozmów z naszym krajem nad kwestiami gospodarczymi, zwłaszcza unijnego budżetu, które będą pierwszym wyzwaniem dla KE. To też dowód, że Bruksela i Berlin nie mają już wątpliwości, iż obóz rządzący Polską nie wziął władzy na chwilę, przez przypadek. Wiedza, że w Warszawie zaszła trwała zmiana w stosunku do lat 2007-2015 i z ekipą Zjednoczonej Prawicy trzeba się poważnie liczyć w Unii. Również dlatego, że Polska jest liderem całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej, a ten rośnie w siłę (i wymusza na „starej Unii” zmiany w gardłowych sprawach, np. polityce migracyjnej). Dzięki temu porządek w Radzie Europejskiej (która jest dziś z perspektywy znaczenia Polski istotniejsza od PE) jest zgoła odmienny od luksusu, który Niemcy z Francją mieli jeszcze parę lat temu.

Nie ma więc wątpliwości, że wczorajsza obecność pani przewodniczącej w polskiej stolicy jest sukcesem rządu. Wie to każdy, kto ma parę klepek w głowie i odrobinę orientuje się w polityce. Wie to też Jacek Żakowski, choć na potrzeby cyrku w TOK FM rznął głupa i zaprotestował, gdy jego towarzysz Władysław Wiśniewski próbował mówić o sukcesie. Żakowski natychmiast zaprotestował tłumacząc tym biednym wyznawcom stacji z Czerskiej, że von der Leyen przyjechała do Warszawy, bo... w wielu państwach zgłoszono już kandydatów, jest wśród nich za mało kobiet, a że Niemka zapowiadała, iż jej w jej komisji będzie pań więcej, liczyła, że w Polsce znajdzie jakąś kobietę. Mówił to śmiertelnie poważnie. Jest rzeczywistość i jest rzeczywistość kabaretowo-wirtualna. Nie budźcie Żakowskiego, jeszcze będzie zabawnie.

*Tekst opublikowany w portalu wPolityce.pl*

**Rzeczywista roczna stopa oprocentowania:**  
**15,56%**

**KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

**kasastefczyka.pl**

**801 600 100**

(koszt wg taryfy operatora)

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.



# MINISTER KONTRA LICHWA

Państwo musi być prawe i sprawiedliwe, a nie teoretyczne. Musi chronić ofiary, a nie naciągaczy. Jako polityk mam grubą skórę. Nie ugnę się z powodu nawet najbardziej perfidnych, dyskredytujących mnie kampanii – mówi Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny.

## WYWIAD

**Skąd decyzja, by walczyć z rynkiem lichwiarskim? Są sygnały, że większość firm działa legalnie, płaci podatki, a wielu Polaków od lat korzysta z ich usług. Taką narrację możemy znaleźć w mediach.**

– Kiedy zostałem prokuratorem generalnym, trafiła do mnie sprawa pewnej kobiety z Gdańska, która została wyrzucona z domu tylko dlatego, że zaciągnęła pożyczkę w wysokości kilkuset złotych. Sprawę tej bezradnej, zrozpaczonej kobiety prokuratura, jeszcze za poprzednich rządów, umorzyła. Poleciałem ją ponownie zbadać. Jak się okazało, była to zwykła lichwa. Co więcej, stała za nią cała przestępcza grupa, w której skład wchodził notariusz. Ofiarą przestępców padło ponad 400 osób, które straciły dach nad głową. Zleciłem jednocześnie analizę statystyki karnej pod kątem lichwy. Wynik był szokujący: średnio trzy wyroki skazujące za przestępstwa lichwiarskie rocznie. To oznaczało, że antylichwiarskie przepisy nie działają, mimo że skala problemu jest ogromna. Większość spraw, które napływały wcześniej do prokuratur, była umarzana, pomimo nieopisanych ludzkich dramatów i tragedii, nawet samobójstw. Oszukani ludzie, często najslabsi, znajdujący się w trudnej sytuacji życiowej, nie znajdowali ani sprawiedliwości, ani wsparcia ze strony państwa.

**To, co wspiera Platforma Obywatelska, to chrystianofobia i nietolerancja. Platforma podsycą pętający zamach na wartości Polaków, a nade wszystko na wolność w obszarze sumienia i wychowania dzieci, które gwarantuje konstytucja.**

Podjąłem więc jeszcze jedną decyzję: by prokuratura występowała po stronie pokrzywdzonych przez lichwiarzy w sprawach cywilnych, np. o odszkodowania. Dziś prokuratorzy czynią to na masową skalę.

**Splata pożyczki lichwiarskiej stanowi wielki problem. Oprocentowanie sięga ponad 50 proc.**

– Dlatego postanowiliśmy zmienić prawo karne i ustawę o kredycie konsumenckim tak, by jasno określić limit, od którego zaczyna się lichwa. Przy okazji prac nad nowymi regulacjami zorientowaliśmy się, jak łatwo firmy pożyczkowe obchodzą obecne przepisy. Mimo limitów, ustalonych na poziomie 55 proc., przez luki prawne możliwe było obchodzenie ustawy. Rzeczywiste koszty umów pożyczkowych sięgają nierzadko kilkuset procent. Chcemy ucywilizować system, by Polacy nie byli strzyżeni jak owce przez firmy pożyczające pieniądze. Za pożyczkę o tej samej wartości w tej samej firmie Polak ponosi sześć razy wyższe koszty niż w swoim kraju Niemiec oraz trzy i pół razy większe niż Słowak. To są dane z raportów międzynarodowych instytucji.

### Przemysł lichwiarski?

– Tak można to ująć. Dzielimy lichwę na tę „czarną”, którą często zajmują się grupy przestępcze, i „szarą”, którą parają się niektóre firmy pożyczkowe. To one łupią Polaków, narzucając im monstrualne koszty.

**Lichwa to wielkie pieniądze, a co za tym idzie – wielki lobbing. Media publikują więc teksty, które uderzają w ustawę i mają na celu jej storpedowanie.**

– Bierzemy to pod uwagę. Pod drugiej stronie stoją przecież firmy, które dysponują olbrzymimi pieniędzmi. Bylibyśmy jednak teoretycznym państwem, gdybyśmy ustępowali ze strachu przed

czarnym PR. Najważniejsza jest likwidacja patologii. Ich ofiarą padają osoby najslabsze, często starsze, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej – brakuje im na leki, chcą spłacić zaległości w czynszu albo po prostu przeżyć do pierwszego. Nie możemy pozwolić na żerowanie na ludzkiej krzywdzie. Państwo musi być prawe i sprawied-



Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

liwe, a nie teoretyczne. Musi chronić ofiary, a nie naciągaczy. Jako polityk mam grubą skórę. Nie ugnę się z powodu nawet najbardziej perfidnych, dyskredytujących mnie kampanii.

**Co się zmieni po wejściu w życie waszych pomysłów?**

– Nie będzie więcej pozbawiania ludzi dachu nad głową za niespłaconą kilkusetzłotową pożyczkę. Jeżeli wartość długu nie przekracza 5 proc. wartości domu czy mieszkania, to nie będzie można przeprowadzać komorniczej egzekucji. Odsetki i koszty przekraczające limity określone przez ustawę będą bezprawne i niemożliwe z punktu widzenia prawa cywilnego, a jeśli ich wysokość przewyższy dopuszczalny limit dwukrotnie, to będzie to już przestępstwo ścigane karnie. Ta prosta i jasna zasada to potężny cios w lichwiarzy. Dotychczasowe przepisy pozwalające na uznaniową ocenę, które pożyczki mają charakter lichwiarski, były główną przyczyną bezkarności naciągaczy.

Jako maksymalny dopuszczalny limit kosztów w przypadku pożyczek i zakupów na raty, po licznych konsultacjach i uwagach m.in. ze strony resortów gospodarczych, zaproponowaliśmy ostrożnie 45 proc. Jednak w trakcie posiedzenia rządu pan premier Mateusz Morawiecki zaproponował, żeby wrócić do limitów, które legły u podstaw projektu, a więc do 20 proc. Jako były bankowiec z dużym doświadczeniem i wiedzą o świecie finansów potwier-

dził, że 20-procentowy limit, chroniąc Polaków przed lichwą, nie odbiera im możliwości zaciągania pożyczek i nie zagraża funkcjonowaniu uczciwych firm pożyczkowych.

**A taką narrację słyszymy w części mediów.**

– Chwytniawą, ale kłamliwą. Mam zaufanie do fachowej wiedzy premiera Morawieckiego i do jego zaplecza eksperckiego, a nie do broniącego swoich interesów lobby lichwiarskiego. Cieszę się z inicjatywy pana premiera. Jestem pewien, że dzięki wprowadzonym zmianom znajdujący się w potrzebie Polacy będą mogli zaciągać pożyczki, ale wyłącznie na uczciwych zasadach. Nie będą zmuszani do płacenia horrendalnych odsetek. Państwo i prawo zapewnią im ochronę przed naciągaczami.

**Dlaczego wasi poprzednicy nie przeprowadzili reformy tego systemu?**

– Wręcz ją sabotowali. W 2011 r. z przygotowanej już ustawy antylichwiarskiej wypadły dwa ważne przepisy dotyczące kredytu konsumenckiego. Jeden jasno precyzował, czym jest lichwa, a drugi wprowadzał karę do dwóch lat więzienia za żądanie wyższych kosztów pożyczki niż określone w ustawie.

**Dlaczego te zapisy zniknęły?**

– Odpowiedzi trzeba szukać w kancelarii premiera, gdy szefem rządu był Donald Tusk. Tam powstał okrojony następnie projekt. Uznano, że ochroną przed pazernością firm pożyczkowych będzie... jeszcze więcej firm pożyczko-

wych i konkurencja między nimi.

**Stało się wręcz odwrotnie.**

– Zleciały się do Polski firmy pożyczkowe z całego świata i urządziły sobie eldorado. W innych krajach regulowano i cywilizowano ten rynek, a u nas było odwrotnie.

**To pachnie korupcją.**

Dlatego poleciłem wszcząć śledztwo w tej sprawie. Widać to jak na dłoni, że Donald Tusk i jego koledzy z PO dbali głównie o międzynarodowe korporacje, ich interesy i pieniądze. My stajemy po stronie Polaków. W przypadku lichwy jak w soczewce widać, kto walczy i upomina się o interesy zwyczajnych ludzi, a kto staje po stronie pazernych firm i korporacji, zwykle zagranicznych.

**Co z kwestią rolowania długu? To także istotna zmiana.**

– Dłużnik, któremu pozostaje do spłaty kilka dni, otrzymuje „prezent” od firmy w postaci możliwości zaciągnięcia kolejnej pożyczki. Firmy nazywają to „odroczeniem spłaty pożyczki”. Problem w tym, że przy kolejnej pożyczce dolicza się kolejny procent. W ten sposób dług rośnie w postępie geometrycznym. To wyjątkowo perfidny proceder. Zaproponowane przez nas zmiany w prawie likwidują ten proceder.

**Rząd chciał, by Komisja Europejska notyfikowała zmiany w trybie pilnym. Tak się jednak nie stało.**

– To prowokuje pytania, które kierują do nas pokrzywdzeni – po czyjej stronie staje Komisja Europejska: nieuczciwych firm czy ich ofiar? Wolny rynek to nie jest wolnoamerykanka, a Polska to nie jest kraj Trzeciego Świata, by swobodnie hasały tu sobie zachłanne firmy pożyczkowe.

**Walka z lichwą to także walka z wielkimi korporacjami, które coraz mocniej wpływają na kwestie nie tylko ekonomiczne, lecz również ideologiczne i społeczne. Znana jest sprawa zwolnionego z lkei polskiego pracownika, który odważył się cytować Biblię na wewnętrznym forum firmy. Dyktatura ideologii?**

– Na pewno groźny precedens. Jako prokurator generalny natychmiast zleciłem wszczęcie śledztwa. Polska jest krajem gwarantującym wolność sumienia i wyznania. Tymczasem duża korporacja stosuje szantaż ekonomiczny w postaci groźby utraty pracy, który ma sprawić, by pracownicy pogwałcili własne przekonania i włączyli się w spór ideologiczny – w tym przypadku po stronie środowisk homoseksualnych. Mają one w Polsce równe



prawa, mają swoje parady, księgarnie, kluby i media. Ale nie wolno nikogo zmuszać do tego, by podzielał ich system wartości: ani chrześcijan, ani muzułmanów, ani żadnej innej osoby. Łamanie sumień, przy wykorzystaniu uzależnienia od pracodawcy, to łamanie konstytucji.

**Tymczasem wielkie korporacje korzystają w Polsce z wielu ułatwień, ulg i dobrodziejstw dynamicznie rozwijającej się gospodarki. Może to jest dobry moment, by wprowadzić zmiany ustawowe, które eliminowałyby ideologiczne szykany wobec polskich pracowników?**

– W pierwszej kolejności trzeba wykorzystać dostępne narzędzia, a więc Kodeks karny i Kodeks pracy. Dlatego zleciłem śledztwo. Nie może być tak, że łamie je dysponująca nawet największym kapitałem zagraniczna korporacja. Że stosuje wobec pracowników zasadę: „My wam płacimy i macie nas słuchać, a jak nie, to na bruk!”. Szanujemy zagraniczny kapitał, ale on musi szanować nasze prawo i naszą konstytucję. Obowiązkiem rządu jest stać na straży wolności Polaków.

**Na drugim biegunie mamy sprawę słynnego drukarza, który został ukarany za to, że nie wykonał usługi dla przedstawicieli środowiska LGBT. Trybunał Konstytucyjny wydał w tej sprawie orzeczenie, z którego treści jest pan raczej zadowolony, prawda?**

– Przykro mi, że ten człowiek został w ogóle skazany. I przykro mi z powodu medialnych manipulacji wokół tej sprawy, w których przodowała „Gazeta Wyborcza”. Drukarz nie odmówił wykonania usługi, dlatego że klienci byli aktywistami homoseksualnymi. Ich orientacja seksualna nie ma tu nic do rzeczy. Nie chodziło o to, kto zleca, tylko co zleca. Zlecenie polegało na wydrukowaniu propagandowych materiałów środowisk LGBT, a to było sprzeczne z przekonaniem, wiarą, systemem wartości i sumieniem pracownika drukarni. Miał prawo odmówić. Czy „Gazeta Wyborcza” zgodziłaby się np. na publikację reklamy środowisk narodowych albo obrońców nienarodzonego życia, które zapamiętałe zwalczą?

**To środowisko podkreśla wagę tolerancji.**

– Ale ta tolerancja ma działać tylko w jedną stronę. Nie toleruje sprzeciwu, gdy są łamane sumienia i naruszane uczucia religijne osób wierzących. To zakłamanie, sprytnie ukrywane pod płaszczykiem wolności i tolerancji. Pachnie wręcz skłonnościami totalitarnymi. Jest praktykowane przy użyciu przymusu ekonomicznego, o czym świadczy przypadek pracownika Ikei.

**Wasi przeciwnicy polityczni otwierają się na środowiska LGBT. Tak jest w przypadku Grzegorza Schetny oraz prezydentów dużych miast, którzy wywodzą się z Platformy Obywatelskiej.**

– Legalizacja związków partnerskich to jedna z głównych wyborczych propozycji Platformy. Cieszę się, że będą się mogli odnieść do niej wszyscy Polacy, decydując jesienią w wyborach, kto będzie rządził Polską.

**Ale Grzegorz Schetyna zapewnił o cha-**

**deckiej twarzy PO.**

– Nie wiem, czy chodzi o twarz... Podczas obscenicznej „parady równości” w Warszawie, którą wspierał reprezentujący PO prezydent miasta Rafał Trzaskowski, można było odnieść inne wrażenie. Ta „równość” i to „przywiązanie” do chadeckich wartości były najbardziej widoczne, gdy doszło do wulgarnego profanacji mszy świętej. Znamienne, że właśnie pan Trzaskowski jest wymieniany jako kandydat Platformy w wyborach na prezydenta Polski. To najlepsze podsumowanie intencji Grzegorza Schetny i jego partii.

**Tymczasem PO nie dogadała się z lewicą. A może to ruch pozorny? Wyobraźmy sobie na chwilę zwycięstwo wyborcze PO jesienią i wejście do Sejmu środowisk skrajnie lewicowych. Grzegorz Schetyna byłby w stanie tworzyć z nimi koalicję rządową?**

– To nie hipoteza, to rzeczywistość. Widać ją na ulicach rządzonej przez PO Warszawy, gdy podczas tzw. parady równości są obrażane uczucia katolików. Przejawia się nachalnym wypchnięciem do szkół w stolicy pseudoedukacji seksualnej dla kilkulatków. Jest to widoczne również w Gdańsku, gdzie protegowana Donaldka Tuska i Grzegorz Schetyna – prezydent Dulkiewicz wzięła udział w „tęczowym pikniku”, podczas którego sparodiowano procesję Bożego Ciała, zastępując Najświętszy Sakrament wulgarnymi treściami. Dopiero po trzech dniach ogólnopolskiej krytyki i wyborach przegranych przez Koalicję Europejską zreflektowała się, że naruszone zostały uczucia katolików. To, co wspiera Platforma Obywatelska, to chrystianofobia i nietolerancja. Platforma podsyca pęłający zamach na wartości Polaków, a nade wszystko na wolność w obszarze sumienia i wychowania dzieci, które gwarantuje konstytucja.

**Czy po wyborach uda się zagwarantować nam nasze prawa? Choćby do edukacji naszych dzieci, bo niebezpieczne ideologie wdzierają się dziś do szkół.**

– To ponura i niebezpieczna perspektywa, która może być konsekwencją zwycięstwa Platformy Obywatelskiej. Polska, jak słusznie mówił Jarosław Kaczyński, musi być redutą wolności. Musimy chronić wolność rodziców do wychowania swoich dzieci. Musimy się bronić przed deprawacją najmłodszych i łamaniem sumień dorosłych Polaków. Decyzja jest w rękach wyborców. Najbliższe wybory przesądzą o tym, czy dobra zmiana była tylko dobra, czy też trwała. Zarówno pod względem pielęgnowanych wolności i wartości, jak i w wymiarze socjalnym, a więc utrzymania osiągnięć w postaci programu 500 plus na każde dziecko czy wypłaty 13. emerytury. Wybory zdecydują o losach Polski i Polaków na długie lata.

**ROZMAWIALI MICHAŁ KARNOWSKI I WOJCIECH BIEDROŃ, ARTYKUŁ OPUBLIKOWANY W TYGODNIKU „SIECI”, NR 29/2019 R.**

## AGD

**NAPRAWA** telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

## BUDOWLANE

**SPRZEDAŻ** i wynajem rusztowań elewacyjnych warszawskich, www.mekbud.pl. Tel. 795-400-522

## MATRYMONIALNE

**POPIŚZĘ** esemesy. Tel. 572555736  
**SZUKAM** dziewczyny stanu wolnego, stały związek, od 31-34, z Miedzyrzecza Podlaskiego. Tel. 509799187

## MOTORYZACJA

**SPRZEDAM** toyota carina e 94 benz+gaz cena 1000 zł dzwonić po 12. Tel. 602684165

## ROLNICZE

**SKUP** zboża, kukurydzy, grochu, łubinu. Min. 20t, zapewniam transport. Tel. 504082106

**SKUP** zboża paszowego i konsumpcyjnego, pszenicy,

pszenżyta, owsa, jęczmienia, żyta, grochu, łubinu. Min. 20t, zapewniam transport. Tel. 504082106

**KUPIĘ** wszystkie ciągniki i maszyny rolnicze, dobre i uszkodzone, spalone. Ładowarki, przyczepy, prasy, beczkowozы, agregaty i inne. Gotówka Tel. 693888308

**SPRZEDAM** prasę rolującą pasową 6000, kombajn zbożowy Class Europa 2.20 7000, sprawne technicznie ok. Terespol. Tel. 79817121

## RÓŻNE

**POŻYCZKA** pozabankowa do 1000 zł w 15 minut. Minimum formalności. Akceptujemy każde źródło dochodu. Możliwy dojazd do Klienta. Biała Podlaska Tel. 795502191



ZAWSZE GDY BUDUJESZ I REMONTUJESZ



**WYPRZEDAŻ OGRODZEŃ**



**UL. JANA III SOBIESKIEGO 7, 21-500 BIAŁA PODLASKA**

REKLAMA/2714

# INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

**Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer 73601 – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.**

**Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:**

**tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu**

### Kody rubryk:

**tpo.a.x.y** gdzie „a” oznacza rubrykę: **AGD**  
**tpo.b.x.y** gdzie „b” oznacza rubrykę: **BUDOWLANE**  
**tpo.k.x.y** gdzie „k” oznacza rubrykę: **KSIĄŻKI**  
**tpo.ma.x.y** gdzie „ma” oznacza rubrykę: **MATRYMONIALNE**  
**tpo.me.x.y** gdzie „me” oznacza rubrykę: **MEBLE**  
**tpo.mo.x.y** gdzie „mo” oznacza rubrykę: **MOTORYZACJA**  
**tpo.n.x.y** gdzie „n” oznacza rubrykę: **NAUKA**  
**tpo.nk.x.y** gdzie „nk” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ**  
**tpo.nw.x.y** gdzie „nw” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI WYNAJME**  
**tpo.ns.x.y** gdzie „ns” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM**  
**tpo.op.x.y** gdzie „op” oznacza rubrykę: **ODDAM-PRZYJMĘ**  
**tpo.o.x.y** gdzie „o” oznacza rubrykę:

### ODZIEŻ

**tpo.pp.x.y** gdzie „pp” oznacza rubrykę: **PRACA PODEJMĘ**  
**tpo.pz.x.y** gdzie „pz” oznacza rubrykę: **PRACA ZATRUDNIĘ**  
**tpo.rl.x.y** gdzie „rl” oznacza rubrykę: **ROLNICZE**  
**tpo.rz.x.y** gdzie „rz” oznacza rubrykę: **RÓŻNE**  
**tpo.u.x.y** gdzie „u” oznacza rubrykę: **USŁUGI**  
**tpo.zd.x.y** gdzie „zd” oznacza rubrykę: **ZDROWIE**  
**tpo.zw.x.y** gdzie „zw” oznacza rubrykę: **ZWIERZĘTA**

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

**tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333**

SKOMENTUJ  
NA NASZYM PROFILU



# Pijacki rajd telewizyjnego celebryty

Gwiazda telewizji, zawsze chętna, by oceniać innych. Zaangażowany politycznie, bezlitośnie atakujący rząd PiS. Autorytet salonu Kamil D. został zatrzymany, gdy kompletnie pijany jechał autostradą A-1. Sąd nie zgodził się jednak go tymczasowo aresztować – według obrońców D. był to „triumf sprawiedliwości” a nad ich klientem się „pastwiono”!

## SKANDAL

Ta sprawa wstrząsnęła Polską. Według doniesień medialnych gdy Kamil D. został zatrzymany na autostradzie A-1 ledwo trzymał się na nogach.

### 2, 6 promila i w trasę!

Mimo, że miał 2, 6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, przejechał wraz z 20-letnią pasażerką kilkaset kilometrów z Władysławowa, gdzie przez kilka dni miał imprezować, pijąc różne alkohole. Być może zajechałby jeszcze dalej, gdyby nie fakt, że prowadzone przez niego potężne BMW wjechało w pachołki odgradzające jezdnię na remontowanym odcinku drogi. Prokuratura przedstawiła Kamilowi D. zarzut jazdy po pijanemu a także spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym. W związku z tym, że popełnienie takiego czynu zagrożone jest karą nawet 12 lat więzienia, prokuratorzy wystąpili z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie celebryty.

### Łagodny sąd

Sąd nie zgodził się jednak na areszt, zamiast tego wyznaczając poręczenie majątkowe w śmiesznie niskiej kwocie 15 tysięcy złotych.

– Według sądu nie ma dużego prawdopodobieństwa popełnienia tego cięższego przestępstwa. I to jest to, na co obrona wskazywała od samego początku. W związku z tym to jest dzień wielkiego triumfu sprawiedliwości nad tym – co można nazwać – pastwieniem się nad naszym klientem przez media w ostatnich dobach – mówili rozpromienieni adwokaci Kamila D.

### „Autorytety” na ratunek

Na pomoc dziennikarzowi ruszyły „autorytety”, wśród których na czoło wysunął się zdecydowanie prof. Jan Hartman.

– Kamil Durczok całe życie ma jakieś afery. Ale potem się jakoś podnosi. I tak też będzie tym razem. Bardzo mi go żal, choć to trudny gość. Może jego problemy to nie całkiem jego wina? Pamię-

tajmy, ile dobrego zrobił i nie przekreślajmy go – napisał Hartman w jednym z serwisów internetowych.

Z kolei zdaniem „Gazety Wyborczej” wybryk Kamila D. to właściwie nic nadzwyczajnego.

„Dziennikarz D. jechał pijany autostradą – szok? Raczej polska norma. Tylko 28 lipca tego roku zatrzymano 345 nietrzeźwych kierujących. Chłemy więcej niż w czasach, gdy leżący na chodniku pijak był codziennością. Lepiej się tylko ukrywamy” – czytamy na łamach lewicowego periodyku.

Sam Durczok po wyjściu z sali rozpraw wydał krótkie oświadczenie – pokajał się i przeprosił.

No cóż, wypada mieć nadzieję, że uda się sprawiedliwie osądzić Kamila D. i że nie będziemy za kilka lat znów oglądali go w roli tego, który naucza, gromi i wyjaśnia nam rzeczywistość.

SKOMENTUJ  
NA NASZYM PROFILU



Według doniesień medialnych „autorytet” Kamil D. miał pić przez cztery dni, by potem wsiąść do samochodu i ruszyć w drogę przez całą Polskę

Mała rata  
na duże  
plany

25 zł  
miesięcznie

za każdy pożyczony  
1000 zł

BEZ ZAŚWIADCZEŃ.  
PRZYJDŹ Z DOWODEM  
OSOBISTYM!

Poznaj też nasze rachunki płatnicze!

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.